

Sygn. akt IV K 700/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2018r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Kowalczyk

Protokolant: Sylwia Grędzińska

w obecności Prokuratora: Aleksandry Krasuskiej- Szewczak

po rozpoznaniu na rozprawie głównej w dniu: 27.04.2017r., 26.10.2017r., 26.04.2018r.

sprawy: **P. O.**

syna J. i T. zd. S.

ur. (...) w B.

oskarżonego o to, że:

W okresie od nieustalonego dnia lutego 2013 r. do nieustalonego dnia kwietnia 2013 r. w W., działając w krótkich odstępach czasu i w realizacji z góry powziętego zamiaru udzielił nie mniej niż czterokrotnie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej środka odurzającego w postaci heroiny w łącznej ilości nie mniejszej niż 16 gram i o wartości nie mniejszej niż 3200 zł poprzez odpłatne przekazanie Ł. K. przy czym czynu tego dopuścił się po odbyciu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc skazanym za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

orzeka:

I. Oskarżonego **P. O.** od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu uniewinnia;

II. Na podstawie art.632 pkt.2 k.p.k. koszty procesu przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV K 700/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił, co następuje:

W oparciu o zgromadzony w toku postępowania przygotowawczego materiał dowodowy, Prokuratura Rejonowa w Białymstoku skierowała do tut. Sądu (data wpływu 08.10.2015r.) przeciwko P. O. akt oskarżenia, w którym zarzuciła wyżej wymienionemu, iż w okresie od nieustalonego dnia lutego 2013 r. do nieustalonego dnia kwietnia 2013 r. w W., działając w krótkich odstępach czasu i w realizacji z góry powziętego zamiaru, udzielił nie mniej niż czterokrotnie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej środka odurzającego w postaci heroiny w łącznej ilości nie mniejszej niż 16 gram i o wartości nie mniejszej niż 3200 zł, poprzez odpłatne przekazanie Ł. K., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, będąc skazanym za umyślne przestępstwo

podobne, czym wypełnił znamiona przestępstwa z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Na wstępie należy podkreślić, iż materiał dowodowy, jaki zgromadzono i zabezpieczono w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego na potrzeby postępowania karnego wszczętego przeciwko oskarżonemu w niniejszej sprawie zawierał poważne braki dowodowe, które nie zostały uzupełnione przez oskarżyciela publicznego w postępowaniu jurysdykcyjnym zgodnie z przepisami obowiązującymi od lipca 2015r. – co ostatecznie uniemożliwiło Sądowi poczynienie jednoznacznych, a więc nie budzących żadnych wątpliwości ustaleń faktycznych, co do okoliczności istotnych dla ustalenia sprawstwa i winy oskarżonego, co musiało skutkować jego uniewinnieniem.

Po pierwsze wskazać należy, iż zgromadzony w sprawie niniejszej podczas całego procesu karnego materiał dowodowy, wobec pojawiających się rozbieżnych wersji przebiegu zdarzeń z krytycznego okresu prezentowanych przez głównego świadka oskarżenia Ł. K. - nie pozwolił Sądowi na uzyskanie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: czy oskarżony P. O. faktycznie udzielił Ł. K., w celu uzyskania korzyści majątkowej, środka odurzającego w postaci heroiny – a jeżeli tak, to w jakiej ilości oraz kiedy i gdzie dokładnie doszło do przekazania wyżej wymienionego narkotyku? Powyższemu zarzutowi w toku całego postępowania karnego konsekwentnie zaprzeczał oskarżony P. O., zaś jedyny, główny świadek oskarżenia, będący jednocześnie stroną zarzucanych transakcji narkotykowych z udziałem oskarżonego zeznawał wyjątkowo niespójnie w sprawie niniejszej, zmieniając swoje zeznania, prezentując momentami całkowicie rozbieżne wersje relacjonowanych zdarzeń. Postawa świadka Ł. K., zeznającego każdorazowo odmiennie co do meritum sprawy, nakazywała także oskarżycielowi publicznemu do podchodzenia do jego depozycji z daleko idącą ostrożnością oraz wskazywała na konieczność przeprowadzenia dostępnych i możliwych wówczas dowodów w celu zweryfikowania prawdziwości jego twierdzeń- czego jednak oskarżyciel publiczny nie dokonał kierując akt oskarżenia do tut. sądu.

Wskazać należy, iż główny świadek oskarżenia Ł. K., przesłuchany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego w dniu 10 października 2013 r. zeznał, iż P. O. poznał zimą 2012 - 2013 roku w związku z remontem, jaki wykonywał na rzecz konkubiny oskarżonego, M. K. w miejscowości S.. P. O. zamieszkiwał wówczas wspólnie z konkubiną, świadek zwrócił zaś uwagę na to, że mężczyzna cały czas odbierał połączenie telefoniczne. Będąc czynnym narkomanem, silnie uzależnionym od heroiny, świadek zapytał oskarżonego czym się on zajmuje, na co oskarżony odpowiedział, że handluje narkotykami. P. O. zaoferował jednocześnie świadkowi, ażeby ten kontaktował się z nim telefonicznie, jeżeli będzie czegoś (tj. środków odurzających) potrzebował. Świadek skorzystał z powyższej propozycji i w marcu 2013 r. postanowił pojechać do W., celem zakupu heroiny od oskarżonego. Jak twierdził wówczas z P. O. spotkał się trzykrotnie na (...), gdzie każdorazowo nabył od niego po 2 gramy narkotyku, za które zapłacił po 300 złotych.. Nadto, w/w świadek podał do protokołu przesłuchania numer swojego telefonu z którego dzwonił do oskarżonego (k. 5-6). Przesłuchany po raz kolejny w dniu 04 marca 2015 r. świadek Ł. K. zmienił uprzednio przedstawioną wersję wydarzeń. Tym razem wskazał, iż w okresie od lutego 2013 r. do kwietnia 2013 r., na terenie (...) w W., aż czterokrotnie nabył od oskarżonego heroinę w ilości od 3 do 4 gramów jednorazowo, przy czym łączna ilość zakupionego środka odurzającego wynosiła nie mniej niż 15 gramów. Z tytułu każdej z czterech transakcji świadek przekazał P. O. kwotę rzędu 800 - 850 złotych (k. 19-19v). Przesłuchany po raz ostatni w toku postępowania przygotowawczego w dniu 13 maja 2015 r., świadek Ł. K. rozpoznał wizerunek P. O. na okazanej mu tablicy poglądowej (k. 348-348v).

Przesłuchany przed Sądem w dniu 26 października 2017 r. świadek Ł. K., podczas swobodnej wypowiedzi przedstawił kolejną, alternatywną wersję zdarzeń, nie potrafiąc przy tym w sposób logiczny uzasadnić, której z wersji należy dać wiarę, jako zgodnej ze stanem rzeczywistym. Na rozprawie głównej wyżej wymieniony z przekonaniem relacjonował, iż oskarżony nigdy nie handlował środkami odurzającymi, a jedynie na wyraźną prośbę świadka zdecydował się mu pomóc w uzyskaniu dostępu do heroiny. W tym celu obaj mężczyźni kontaktowali się ze sobą telefonicznie, Ł. K. przyjeżdżał zaś dwukrotnie do W., gdzie w dwóch transakcjach nabył od oskarżonego po 0,5 grama narkotyku o wartości prawdopodobnie 100-120 złotych za porcję (k. 753). Po odczytaniu świadkowi jego zeznań złożonych w toku całego postępowania, wyżej wymieniony stanowczo zaprzeczył temu, ażeby kupował od P. O. heroinę o łącznej wadze 15 gramów, bądź brał jednorazowo od niego narkotyk w ilości 3 czy 4 gramów. Jak wskazał świadek, nie dysponował bowiem wówczas środkami pieniężnymi potrzebnymi na zakup takiej ilości środków odurzających. Zdaniem świadka,

informacja o znacznie zawyżonej ilości nabytego narkotyku została umieszczona w protokole jego przesłuchania przez jednego z funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej Policji w B., biorącego udział w czynności z jego udziałem. Jak wskazał Ł. K., zeznania przeciwko oskarżonemu P. O. składał bowiem będąc zatrzymanym do sprawy Prowadzonej Przez Prokuraturę Rejonową w Białymstoku, za sygn. akt 2 Ds. 9/13, w której jemu samemu przedstawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Zatrzymania Ł. K. dokonano w przedmiotowej sprawie na podstawie analizy jego billingów telefonicznych. Podkreślić, iż uzyskał w trakcie swojego przesłuchania na Policji informację, iż to właśnie w oparciu o informacje z przedmiotowych billingów ustalono dane osób, od których Ł. K. nabywał, bądź na rzecz których sprzedawał środki odurzające. Świadek potwierdził, iż na potrzeby wskazanego postępowania zabezpieczony został jego aparat telefoniczny, którym posługiwał się wówczas. W trakcie przesłuchania przed sądem w niniejszej sprawie w/w zeznał, iż to funkcjonariusz Policji, który brał udział w czynności transportowania świadka, celem doprowadzenia do Prokuratury informował go, iż na podstawie billingów jego telefonów ustalono jego przestępcze powiązania z oskarżonym P. O.. Świadek zeznał ponadto, iż to przesłuchujący go Policjanci mówili mu ile razy spotkał się z oskarżonym O., to oni przeliczali te narkotyki, a on mówił to co oni chcieli usłyszeć. Świadek zeznał, iż mógł się spotkać z oskarżonym może dwa razy, kupić od niego heroinę ale nie w takich ilościach jak w zarzucie mógł kupić 0,5-0,6 grama, a ta ilość w odczytanych jego zeznaniach na pewno się nie zgadza. Podkreślał, iż wszystko było przez Policjantów czytane z billingów ale on nie miał do nich dostępu. To Policjant twierdził, że kupił tyle a tyle oraz od kogo. Pytany przed sądem o okoliczności transakcji-w/w świadek nie potrafił podać ani pory roku kiedy miało do nich dojść, nie potrafił przypomnieć sobie nawet jak byli wówczas ubrani, czy była zima, czy lato. Nie pamiętał także, czy do spotkań z oskarżonym doszło na terenie Dworca tak jak twierdził wcześniej, czy w jego okolicach. Raz twierdził, że na spotkania przyjeżdżał samochodem, po czym twierdził, że na drugie spotkanie przyjechał autobusem. Twierdził, iż na te spotkania umawiał się telefonicznie z oskarżonym, posiadał do niego numer telefonu i to oskarżony miał wskazywać miejsca spotkań gdy kontaktowali się telefonicznie. Potwierdził, iż był uzależniony wówczas od heroiny. (k. 754-758).

W tym miejscu wskazać należy, że opisywane wielokrotnie przez w/w świadka bilingi z jego rozmów telefonicznych, mogące zweryfikować prawdziwość jego twierdzeń zarówno co do kontaktów z oskarżonym P. O., a także czasookresu takich kontaktów- nie zostały w ogóle załączone przez oskarżyciela publicznego do akt niniejszego postępowania. Powyższe jest dla Sądu o tyle niezrozumiałe, ponieważ świadek już w toku pierwszego przesłuchania z jego udziałem podał do protokołu własny numer telefonu oświadczając, iż korzystał z niego przez cały okres objęty zarzutem – a zatem gdyby faktycznie kontaktował się z oskarżonym w krytycznym czasookresie, to taki dowód pozwoliłby na potwierdzenie takich okoliczności, a także na ustalenie i przypisanie konkretnego numeru telefonu do osoby P. O. oskarżonego w niniejszej sprawie. W/w świadek twierdził bowiem, iż każdorazowe odpłatne udzielenie narkotyku przez P. O. miało być poprzedzone rozmową telefoniczną obu mężczyzn, co wskazywało jednoznacznie na konieczność zweryfikowania powyższych okoliczności. Jak wynika jednak z akt niniejszej sprawy karnej organa ścigania nie poczyniły w tym kierunku żadnych ustaleń dowodowych, pomimo istniejących w tamtym okresie zarówno technicznych, jak i procesowych możliwości. Prowadzący postępowanie na żadnym jego etapie nie zwrócił się do operatorów sieci komórkowych o wskazanie wszystkich połączeń telefonicznych przychodzących lub wychodzących z numeru telefonu przypisanego do Ł. K., ani także nie ustalił miejsc logowania się telefonu komórkowego należącego do ww. przez stacje przekaźnikowe (...), co zezwoliłoby na ustalenie, czy świadek faktycznie przebywał w okresie objętym zarzutem na terenie W., a w szczególności w okolicach (...) oraz z jakim numerem telefonu się wówczas łączył i do kogo ten numer należał lub przez kogo faktycznie wówczas był użytkowany. Oskarżyciel publiczny całkowicie zaniechał przeprowadzenia omawianych czynności dowodowych w toku postępowania przygotowawczego, a więc w okresie który stwarzał realną możliwość z uwagi na termin przechowywania takich danych, na pozyskanie danych od operatorów sieci komórkowych, a które to dane pozwoliły by ewentualnie na dokonanie pozytywnej weryfikacji twierdzeń głównego świadka aktu oskarżenia.

Należy zwrócić uwagę, że akt oskarżenia w niniejszej sprawie wpłynął do Sądu w dniu 08 października 2015 r. (k. 444) a więc w czasie, gdy obowiązywały przepisy dotyczące procedury karnej w kształcie nadanym ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247, ze zm.), wprowadzającą w znacznie szerszym zakresie elementy kontradictoryjne. W sytuacjach

skierowania do sądu aktu oskarżenia po dniu 30 czerwca 2015 r. a przed dniem 15 kwietnia 2016 r. – jak miało to miejsce w niniejszej sprawie – zastosowanie będą miały te przepisy procesowe w brzmieniu sprzed 15 kwietnia 2016r., które „normują tok i tryb (sposób i zakres) czynności procesowych”. Powyższe odnosi się m.in. do postępowania dowodowego, w tym: inicjatywy dowodowej, poszukiwania i przeprowadzania dowodów oraz ich konsekwencji, ustawodawca przerzucił ciężar dowodzenia faktów podlegających ustaleniu oraz związanej z tym inicjatywy dowodowej na strony postępowania, zmuszając je tym samym do wzmożonej aktywności procesowej. Rola sądu w procesie kontradiktoryjnym została natomiast w znacznym stopniu ograniczona, sędzia sprawować miał funkcję niezależnego obserwatora, który jedynie czuwał nad poprawnością przebiegu procesu, podczas gdy cały ciężar udowodnienia winy oskarżonego spoczywał na Prokuratorze.

W świetle powyższych obowiązujących wówczas uregulowań, trudno zrozumieć sposób gromadzenia i zabezpieczania dowodów przez oskarżyciela publicznego w niniejszej sprawie, który w rzeczywistości odstąpił od przeprowadzenia bardzo ważnych, bo obiektywnych dowodów, które pozwoliłyby na weryfikację twierdzeń świadka aktu oskarżenia w zakresie okoliczności istotnych dla ustalenia sprawstwa i winy oskarżonego.

W tym miejscu zaznaczyć należy, iż sąd korzystając z udzielonych mu uprawnień wynikających z art. 167 k.p.k., oczywiście mógł dopuścić dowód z urzędu i zwrócić się do właściwego operatora sieci komórkowej o nadesłanie wykazu połączeń oraz logowań do przekaźników (...) telefonu komórkowego, użytkowanego przez Ł. K.. Jednakże z uwagi na ograniczony czas przechowywania powyższych informacji - wynoszący zgodnie z art 180a ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne zaledwie 12 miesięcy - stwierdzić należy, że uzyskanie powyższych danych było już niemożliwe w toku prowadzonego postępowania sądowego.

W ocenie sądu oskarżyciel zaniechał także w sprawie niniejszej zabezpieczenia kolejnego istotnego dowodu, w szczególności gdy uwzględni się okoliczność, iż znane było organom ścigania miejsce transakcji o jakich zeznawał świadek tj. monitoringu wizyjnego z terenu (...), jak i jego bezpośredniej okolicy. Powyższe nagrania – nawet jeśli nie byłby na nich zarejestrowany sam moment przekazania narkotyku – mogły potwierdzić zasadność przedstawionego P. O. zarzutu, poprzez choćby wykazanie, że uczestnicy faktycznie przebywali w okolicach ww. dworca kolejowego, czemu zaprzeczał całkowicie oskarżony wyjaśniając, iż w krytycznym okresie przebywał poza granicami kraju w A., a zatem nie mógł znajdować się we wskazanym przez świadka K. miejscu. Podkreślić jednocześnie należy, że z wnioskiem o zabezpieczenie przedmiotowego monitoringu, podobnie jak i zabezpieczenie billingów właściwych dla numeru (...), wielokrotnie występował w postępowaniu przygotowawczym sam oskarżony P. O. (k. 397-397v, 399-399v). Prokurator jednakże, wskutek rozpoznania ww. wniosków wydał postanowienie o ich oddaleniu uzasadniając swą decyzję tym, iż w sposób oczywisty zmierzają one do przedłużenia postępowania (k. 432) – z czym nie sposób się zgodzić. Zdaniem Sądu w sytuacji, w której jedyny bezpośredni świadek oskarżenia zeznaje niespójnie, zmienia nie tylko ilość spotkań ale i ilość kupowanych narkotyków, a brak jest innych osób, które mogłyby potwierdzić słuszność jego twierdzeń, przeprowadzenie innych dowodów w szczególności dowodów obiektywnych, bezwzględnych świadczących o sprawstwie i winie oskarżonego było nie tyle wskazane, co wręcz niezbędne.

Dostrzeżonych i wskazanych powyżej sprzeczności w zeznaniach świadka Ł. K. w zakresie okoliczności istotnych z punktu widzenia postawionego oskarżonemu zarzutu- nie udało się usunąć przy pomocy żadnych innych, zabezpieczonych i przeprowadzonych w sprawie dowodów. Zeznania K. P. (k. 343v-344, 758-759) nie wniosły nic w zakresie okoliczności istotnych w sprawie zarzutu postawionego oskarżonemu P. O. Z relacji wyżej wymienionej wynikało bowiem, że w początkowej fazie małżeństwa z Ł. K. nie miała ona w ogóle świadomości, iż jej mąż uzależniony jest od narkotyków. W żadnym momencie ich związku, wyżej wymieniony nie informował jej również o tym, u jakiej osoby lub osób zaopatrywał się w środki odurzające. Tym samym świadek K. P. nie miała żadnej wiedzy o zachowaniu oskarżonego, które zarzucone zostało mu w niniejszej sprawie, w efekcie czego jej zeznania nie mogły w żadnym stopniu stanowić podstawy jego odpowiedzialności karnej.

Zeznaniom głównego świadka oskarżenia przeczyły wyjaśnienia oskarżonego P. O., który w toku całego postępowania karnego konsekwentnie zaprzeczał temu, ażeby odpłatnie udzielał Ł. K. środka odurzającego w jakiegokolwiek postaci. P. O. przyznał jedynie, iż znał Ł. K., choć w okresie ich znajomości przekonany był o tym, że mężczyzna nosił nazwisko N.

lub N., co ustalił na podstawie okazanego mu dokumentu prawa jazdy. Zgodnie z pozostałym materiałem dowodowym oskarżony wyjaśnił natomiast, że Ł. K. poznał w miejscowości S., podczas gdy świadek wykonywał prace remontowe na rzecz jego konkubiny, M. K.. (k. 24-28). W zakresie przedstawionego mu zarzutu oskarżony wyjaśnił nadto przed Sądem, iż nie mógł udzielać Ł. K. heroiny, albowiem od stycznia 2013 r. do marca 2013 r., tj. przez okres 2,5 miesiąca przebywał w A., albowiem poszukiwany był wówczas w celu osadzenia w zakładzie karnym, gdzie odbywać miał kary pozbawienia wolności orzeczone wobec niego w innych postępowaniach karnych. (k. 651-655).

W świetle omówionych powyżej dowodów przedstawionych przez oskarżyciela publicznego, okolicznością bezsporną w realiach przedmiotowej sprawy była wyłącznie znajomość P. O. z Ł. K. zapoczątkowana przy okazji remontu, który drugi z ww. mężczyzn wykonywał na rzecz konkubiny tego pierwszego. Okoliczność powyższa została przyznana tak przez oskarżonego, jak i świadka, w sprawie nie ujawnił się nadto żaden dowód przeciwny, w efekcie czego nie sposób było ją kwestionować.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, omówiony powyżej, Sąd nie mógł natomiast poczynić w sposób jednoznaczny, nie budzący żadnych wątpliwości ustaleń, co do odpłatnego udzielania przez oskarżonego środków odurzających w postaci heroiny. Powstałe w tym zakresie wątpliwości Sąd - zgodnie z obowiązującymi przepisami Kodeksu postępowania karnego obowiązany był wyjaśnić na korzyść oskarżonego zaznaczając jednak, iż trudnym do zrozumienia jest fakt takiego postępowania organów ścigania, które swoim zaniechaniem w zakresie utrwalania i zabezpieczania dowodów uniemożliwiły wyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych sprawy niniejszej.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w jakiej ww. twierdził, iż nie udzielał Ł. K. środka odurzającego, albowiem w tym zakresie oskarżyciel publiczny nie dostarczył żadnych dowodów, które podważałyby wiarygodność wyjaśnień oskarżonego złożonych w przedmiotowym zakresie. Zdaniem sądu, wyjaśnienia oskarżonego należało uznać za dopuszczalną linię obrony, albowiem w świetle obowiązujących przepisów prawa karnego oskarżony nie ma obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść, a ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na organach ścigania.

Jako nieprzekonujące, a tym samym nie zasługujące na walor wiarygodności sąd ocenił zeznaniem kluczowego świadka aktu oskarżenia, tj. Ł. K.. Podkreślić należy, iż świadek ten zeznawał w toku całego postępowania niekonsekwentnie i niespójnie, co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Świadek ten za każdym przesłuchaniem podawał inne, rozbieżne informacje nie tylko na temat ilości kupionego od oskarżonego narkotyku, ale także co do ich ceny, ilości spotkań z oskarżonym, czasu oraz miejsca gdzie miało dojść do transakcji narkotykowych. Nie sposób przejść obojętnie obok twierdzeń świadka złożonych przed tym sądem, iż jego relacje jakie podawał co do osoby oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym nie miały charakteru autonomicznego i swobodnego i były w dużej mierze zasugerowane tym co mówili mu przesłuchujący go Policjanci, twierdzący, iż z bilingów jego telefonu wyczytali z kim, gdzie się spotykał oraz ile narkotyku zakupił i od kogo zakupił. Ponadto, relacji świadka w zakresie dokonywanych z udziałem oskarżonego transakcji narkotykowych nie potwierdził żaden inny dowód, zabezpieczony w sprawie. Oskarżyciel publiczny zaniechał przeprowadzenia innych dowodów, które zezwoliłyby na ustalenie prawdy materialnej, w tym zwłaszcza odstąpił od zabezpieczenia rzeczonych bilingów, bądź nagrań z monitoringu miejskiego, które to dowody pozwoliłyby na ewentualne pozytywne zweryfikowanie twierdzeń głównego świadka, który czego sam nie ukrywał przed tutejszym sądem był wówczas zatrzymany do swojej sprawy i po złożeniu powyższych wyjaśnień został zwolniony z aresztu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. P., albowiem przedstawiła ona zwięzłe i rzeczowo posiadaną przez siebie wiedzę na temat okoliczności znajomości jej męża z oskarżonym. Jednakże nie posiadała wiedzy na temat transakcji narkotykowych do jakich miało dochodzić pomiędzy jej mężem, a oskarżonym.

Pełną moc dowodową sąd przyznał opinii sądowo – psychiatrycznej z dnia 16 czerwca 2015 r. oraz uzupełniającej opinii sądowo – psychiatrycznej z dnia 16 lipca 2015 r. dotyczącej stanu zdrowia oskarżonego P. O.. Sąd w pełni podzielił wnioski płynące z obu opinii, albowiem były one jasne i pełne, a nadto zostały sporządzone przez osoby posiadające rozległą wiedzę w badanej dziedzinie

Uwzględniając powyższe zważania, Sąd uniewinnił oskarżonego P. O. od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu uznając, iż materiał dowodowy, jaki zgromadzony został przez organa ścigania w toku postępowania przygotowawczego – którego nie sposób było uzupełnić na etapie postępowania sądowego – nie dostarczył dowodów, które w sposób nie budzący żadnych wątpliwości pozwoliłyby na przypisanie oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie przedstawionego mu zarzutu z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Żadnego znaczenia, nie miały załączone do akt sprawy liczne odpisy wyroków skazujących, zapadłych w innych sprawach karnych wobec P. O.. Okoliczność, że oskarżony jest osobą wielokrotnie karaną sądownie nie może bowiem przesadzać o jego sprawstwie i winie w innej sprawie karnej, a to wobec obowiązującej w polskim systemie prawnym zasady domniemania niewinności, wyrażonej wprost w art. 5 § 1 k.p.k.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż zgodnie z obowiązującym prawem karnym procesowym, na organach procesowych, a więc również na organach ścigania ciąży obowiązek dołożenia należytej staranności w dążeniu do ustalenia tego co naprawdę zaszło i jak w rzeczywistości wyglądają fakty podlegające następnie ocenie prawnej. Powierzchnowa i jednostronna interpretacja niektórych okoliczności, przy jednoczesnej rezygnacji z dokonania czynności niezbędnych dla pełnej realizacji zasady prawdy materialnej – zwłaszcza zaniechanie poszukiwania i zabezpieczania dalszych dowodów – stanowi istotną wadę postępowania przygotowawczego (SN z 20.06.1989r. IV KR 118/89, OSNPG 2-3/1990, poz.21) – a z taką sytuacją sąd zetknął się w realiach przedmiotowej sprawy.

Powyższa zasada prawdy materialnej obliuguje wszystkie organa wymiaru sprawiedliwości do dołożenia (i to niezależnie od woli którejkolwiek ze stron procesowych) maksymalnych starań i wyczerpania wszelkich dostępnych środków dowodowych dla poznania prawdy - tak aby doprowadzić do tego aby osoba niewinna nie poniosła odpowiedzialności karnej, a winny był zawsze do niej pociągnięty (SN z 17.09.1971r. IKR 120/71, OSNPG 12/1971, poz.242).

Podkreślić wypada, iż do wydania wyroku skazującego czego domagał się oskarżyciel publiczny w przedmiotowej sprawie - nie wystarczające jest stwierdzenie prawdopodobieństwa popełnienia czynu, nawet wysokiego prawdopodobieństwa do jakiego odwołują się organa ścigania - w aktualnie obowiązującym procesie karnym - sąd w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy musi bowiem ustalić w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, iż osoba, która oskarżona została w realiach sprawy karnej, dopuściła się czynu i to w okolicznościach wskazywanych przez oskarżyciela publicznego. Bezsporne jest, iż dopiero kompletny materiał dowodowy może podlegać ocenie w konfrontacji z innymi dowodami zgodnie z zasadami stanowiącymi fundament polskiego procesu karnego, a ostateczna decyzja musi stanowić wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść osoby oskarżanej.

Z tych wszystkich względów, wobec braku w sprawie niniejszej jakichkolwiek wiarygodnych dowodów, które wskazywałyby jednoznacznie i w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, iż oskarżony P. O. dopuścił się czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, w miejscu i okolicznościach opisanych w zarzucie oraz braku wniosków dowodowych ze strony oskarżyciela publicznego w zakresie ewentualnego uzupełnienia zgromadzonego dotychczas materiału dowodowego – sąd mając na uwadze wskazania art. 5 § 2 k.p.k. uniewinnił oskarżonego.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze orzeczono, jak w wyroku.